

## Czas Anny Frajlich

**Paweł Tański**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-5285-9592

### Anna Frajlich's Time

**Abstract:** Anna Frajlich has finally received a decent collection of critical studies concerning her diverse work. Born in 1942, a poet and prose writer, who has been living in the United States for years, should have received such a recognition a long time ago, as she is an intriguing artist and an important personality in the cultural life of Polish refugees. It was fortunate, therefore, that in 2018 th volume „*Here I am / inhabit my own life.*” *Studies and sketches about the work of Anna Frajlich*, edited by Wojciech Ligeza and Jolanta Pasterska was published in Kraków .

The studies and sketches on the artistry of the author of *Indian Summer* were collected on 433 pages, the volume contains 31 papers, the collection is well composed. We have received a volume of excellent value that reads well, satisfying the hunger of intellectual curiosity and emotional greed for the voice of the American emigrant's interpreters.

That very important work perfectly fits in the literature on the subject of emigre literature, or in general – on the subject of Polish literature of the twentieth century and after 2000, bringing much needed studies on the writings of Anna Frajlich who is here and lives in our memory.

**Key words:** Anna Frajlich, Polish emigre literature of the twentieth century, Polish literature after 2000

**Słowa kluczowe:** Anna Frajlich, polska literatura emigracyjna XX wieku, polska literatura po roku 2000

Anna Frajlich doczekała się wreszcie porządnego zbioru dotyczącego jej różnorodnej twórczości. Ta urodzona w 1942 r. poetka i prozaiczka, od lat emigrantka mieszkająca w Stanach Zjednoczonych, powinna już dawno taki tom otrzymać, jest bowiem intrygującą artystką sztuki słowa i ważną osobowością w życiu kulturowym polskich uchodźców. Wspaniale zatem się stało, że w 2018 r. opublikowano w Krakowie tom „*Tu jestem / zamieszkuję własne życie*”. *Studia i szkice o twórczości Anny Frajlich*, pod redakcją Wojciecha Ligezy i Jolanty Pasterskiej. Tych uczonych nie trzeba przedstawiać – są doskonale znani w środowisku polonistów, od lat cenieni,

szanowani i poważani. Profesor Jolanta Pasterska to znakomita badaczka literatury, głównie prozy, pisząca w rewelacyjny sposób, natomiast profesor Wojciech Ligeża to mistrz interpretacji poezji, przed którym nie ma tajemnic słowo liryki, nauczyciel mądrości i wrażliwości. W omówieniach tego rodzaju tomów zazwyczaj pomija się charakterystykę redaktorów zbiorów, milcząco przyjmując, że ich odbiorcy doskonale wiedzą, kto stoi za taką pracą, chciałem zatem w ten sposób – krótko określając te osobowości nauki – podkreślić ich miejsce i rolę w polskiej refleksji humanistycznej. Dopowiem już teraz, a dokładniej opiszę później, że to właśnie redaktorzy tomu o pisarstwie Anny Frajllich są autorami najciekawszych, według mnie, artykułów o twórczości bohaterki książki, zamieszczonych w recenzowanym tutaj zbiorze.

Studia i szkice o artyzmie autorki *Indian Summer* zgromadzono na 433 stronach, jest to więc raczej dobra objętość, solidna i w sam raz, tym bardziej że wiadomo, iż nie w ilości siła, lecz w jakości. A ta jest wysoka, odpowiadająca w pełni standardom naukowej rzetelności i filologicznej precyzji. Otrzymaliśmy tom o znakomitej wartości, który czyta się świetnie, zaspokaja bowiem głód intelektualnej ciekawości i emocjonalnej zachłanności na głos interpretatorów frapującej twórczości amerykańskiej emigrantki. W pełni zgadzam się zatem ze zdaniem recenzentki wydawniczej zbioru, Anny Legeżyńskiej, zamieszczonymi na okładce zbioru:

bogaty jest zestaw podejmowanych tematów. Znalazły się tutaj prace współbrzące z aktualnymi nurtami literaturoznawstwa, jak geopoetyka, krytyka feministyczna, *memory studies* czy dyskurs o Zagładzie. [...] Poza wartościami merytorycznymi książka daje bogaty obraz sposobów prowadzenia badań literaturoznawczych. Na liście autorów spotykają się reprezentanci różnych pokoleń i ośrodków akademickich, co zapowiada też szerszą recepcję i silniejszy rezonans krytyczny.

Tom zawiera 31 artykułów, nie jest więc to mało. Podkreślmy fakt, że dobrze się stało, iż są tu nie tylko teksty w języku polskim, znajdziemy bowiem dwa, napisane po angielsku. Idealnie by było, moim zdaniem, by te studia zostały przetłumaczone na język polski i by obok ich wersji oryginalnych wydrukowano w recenzowanej księdze tłumaczenia, byśmy mieli pełnię komentarzy w języku polskim. Ale rozumiem intencje redaktorów zbioru – chcieli, by w tomie „zabrzmiały” także obcojęzyczne głosy. Szkoda, że drugi z tych szkiców to zaledwie trzystronicowe omówienie (s. 411–413) rozprawy naukowej Anny Frajllich obronionej na New York University, a wydanej drukiem w roku 2007 pod tytułem *The Legacy of Ancient Rome in the Russian Silver Age*. Autorem tego szkicu jest Ronald Meyer, jego tekst zamyka tom, co kompozycyjnie jest umotywowane i co stanowi świetny zabieg, chwyt i pomysł. Ale pozostają z poczuciem niedosytu.

Drugi artykuł w języku angielskim napisany został przez Zbigniewa Trzaskowskiego i zamieszczono go jako drugi w kolejności, po tekście Beaty Dorosz – *O Annie Frajllich i jej wierszach (z nagrodą w tle)*. To również ciekawy aspekt kompozycji, by właśnie ten szkic rozpoczynał książkę, po

instruktywnym i potrzebnym *Wprowadzeniu* Jolanty Pasterskiej i Wojciecha Lięży. Studium *Poetical Habitus of Anna Frajlich* (s. 29–39) stanowi rodzaj lapidarnego komentarza, notatki na marginesach lektury. Przy okazji myślenia o decyzji redaktorów zbioru, by opublikować teksty w języku angielskim, może warto by powiedzieć, że dobrze by było przełożyć cały tom na język angielski. Jakiś czas temu miałem okazję recenzować wydawniczo zbiór pod redakcją młodych badaczy kultury, Anety Jabłońskiej i Mariusza Korycińskiego, *80s Again!*<sup>1</sup>, został on również wydany w wersji anglojęzycznej<sup>2</sup> i artykuły w tym języku znakomicie „brzmiały”. Chciałbym zatem, by również tom o pisarstwie Anny Frajlich mógł być dostępny po angielsku, bo jestem przekonany, iż rewelacyjnie by w ten sposób zaistniał i funkcjonował w czytelnicznym obiegu. Ale to, rzecz jasna, marzenia recenzenta...

Anna Frajlich pozostaje poza granicami kraju prawie równo pół wieku, opuściła go po Marcu 1968 r., miała wówczas 27 lat i zdążyła ukończyć polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. W świecie literatury obecna jest, można powiedzieć, od roku 1976, kiedy to debiutowała tomikiem *Aby wiatr namalować* (Londyn 1976). Zbiegło się zatem w ostatnim czasie kilka okrągłych dat w jej życiu i twórczości – poetka skończyła siedemdziesiąt lat, jesienią 2019 r. mija pięćdziesiąta rocznica jej emigracji i upłynęło czterdzieści lat od wydania jej pierwszej książki. Te punkty graniczne w losie autorki *Laboratorium* wyznaczają profile i kształty jej doświadczeń, egzystencjalnych marszrut i wolności.

Dobrze się stało, że opublikowano tom poświęcony jej pisarstwu, księgę ważną i, jak się przyjęło mawiać, wypełniającą lukę w badaniach nad polską literaturą. Warto w tym miejscu powiedzieć, że pod kierunkiem prof. Jolanty Pasterskiej powstała rozprawa doktorska Anny Fiedień-Kułak *Twórczość literacka Anny Frajlich*; jest to świeża rzecz, dopiero co obroniona (oczywiście z perspektywy, kiedy te słowa piszę) – 5 lipca 2018 r. Mam nadzieję, że doktorat zostanie opublikowany w formie książki, ponieważ jest to dobra praca – mogłem ją przeczytać dzięki Repozytorium Uniwersytetu Rzeszowskiego (data umieszczenia tamże, jak podaje rzeczzone repozytorium: 5 lipca 2018 r.), przy okazji lektury omawianego zbioru. Recenzje, również tam zamieszczone, mają daty: 29 maja 2018 r. (dr hab. Agnieszka Nęcka, UŚ) oraz 9 czerwca 2018 r. (dr hab. Rafał Moczkoć, UMK). W tomie *Tu jestem / zamieszkuję własne życie*. *Studia i szkice o twórczości Anny Frajlich* znajdziemy artykuł autorki wyżej wspomnianej dysertacji, pod tytułem *Milczenie w poezji Anny Frajlich* (s. 187–197). Warto go zauważyć, jest to dobrze napisana analiza tytułowego motywu w liryce emigrantki mieszkającej w Nowym Jorku.

<sup>1</sup> *80s Again!*, red. A. Jabłońska, M. Koryciński, Warszawa 2017. Monografia ta zawiera artykuły naukowe opisujące wybrane zjawiska w kulturze i społeczeństwie lat 80. XX wieku, a szczególnie ich niezwykle przenikanie się: polityki z komiksem, kina z techniką i muzyką, prawdy z fikcją, kultury popularnej i awangardy.

<sup>2</sup> *80s Again! A Monograph on the 1980s*, edited by A. Jabłońska, M. Koryciński, translated by J. Welniak, A. Piskorska, Warsaw 2018.

A skoro mowa o tym mieście, sądzę, że warto podkreślić fakt, iż dzisiaj jeszcze jedno miasto jest bardzo ważne w jej życiu, mianowicie – Szczecin, gdzie trafiła po wojnie wraz z rodzicami i gdzie w ostatnich latach ukazują się jej książki. Tam bowiem wydawnictwo Forma od roku 2010 publikuje jej tomy, od zbioru opowiadań *Laboratorium*. Trzeba zauważyć, że w roku 2016, właśnie w tej szczecińskiej oficynie, prowadzonej przez małżeństwo Annę i Pawła Nowakowskich, ukazał się zbiór *Aby wiatr namalować / Tylko ziemia* – jest to wznowienie pierwszego i drugiego tomu Anny Frajlich w jednym woluminie. Tak pisał o jej poezji w roku 1982 Witold Wirpsza, a słowa te towarzyszą temu tomowi / tym tomom, na stronie internetowej wydawnictwa Forma:

Jest inna jeszcze cecha tej poezji. Ustawiczny rozrachunek z wierną pamięcią o starym kraju. Kraju, którego poetka nie opuściła dobrowolnie. Miałaby zapewne prawo do ostrych słów oburzenia, jeżeli nie nienawiści, to choćby rozgoryczenia. Ale nic z tego; nie wyczuwa się nawet mówienia przez zaciśnięte zęby. Wspomnienia poetki o Polsce, o Warszawie, o Żoliborzu są całkowicie pozbawione żółci, mimo że są intensywne, gęste, związane z życiorysem wewnętrznym; więcej jeszcze: daje się wyczuć w nich łagodną pogodę pamięci i wspomnienia. Przyznam, że to imponuje.

[...] Jedno wszelako da się powiedzieć, przy całej dyskrekcji lektury; ta liryka miłosna zakładająca czy szanująca grę w otwarte karty między partnerami, wyrozumienie, czy nawet sympatię wobec rywalki, zdolność przebaczenia, propozycję powrotu w oparciu o aktywność pamięci w tym, co dobre i autentyczne – otóż ta liryka miłosna jest w poezji polskiej czasów najnowszych czymś osobistym, takiego tonu u poetek raczej nie bywało – ani u Pawlikowskiej, ani u Szymborskiej, ani u Ewy Lipskiej, ani u Heleny Raszki... Dobroć? – Tak. Ale ten ton jest mimo zwiewności w sposobie mówienia – silny<sup>3</sup>.

Sądzę, że słowa te trafnie charakteryzują tę lirykę. W wydawnictwie Forma ukazało się do tej pory sześć książek Anny Frajlich: *Laboratorium* (2010), *Czesław Miłosz. Lekcje* (2011), *Łodzią jest i jest przystanią* (2013), *Aby wiatr namalować / Tylko ziemia* (2016), *Indian Summer / Który las* (2018), *Laboratorium*, wydanie trzecie, rozszerzone (2018). Jak więc widzimy, ostatnio wydano zbiór *Indian Summer / Który las*, w roku 2018, to trzeci i czwarty jej tom poetycki, wznowione w jednym woluminie. Pierwsze wydanie *Indian Summer* ukazało się w 1982 r. w Albany (Nowy Jork), w Sigma Press, pierwsze wydanie *Który las* powstało w 1986 r. w Londynie, w Oficynie Poetów i Malarzy.

Również w roku 2018 zostało opublikowane trzecie wydanie, rozszerzone, tomu opowiadań *Laboratorium*. Pierwsze wydanie miało miejsce również w Formie, w roku 2010. Na stronie internetowej szczecińskiego wydawnictwa czytamy opinię Artura Daniela Liskowackiego, towarzyszącą tej książce:

Opowiadania Anny Frajlich to zapis codzienności w jej najpowszedniejszym wymiarze – notatki z życia, bardzo osobiste, lecz oszczędne w formie, lapidarne w odsłanianiu emocji. To dziennik podróży przez świat tak prywatny, że Nowy Jork, Lwów i Szczecin są

<sup>3</sup> W. Wirpsza, *O poezji Anny Frajlich*, <http://www.wforma.eu/aby-wiatr-namalowac-tylko-ziemia.html> (dostęp: 29.07.2018).

w nim tuż obok siebie, i tak uniwersalny, że miłość, dom, rodzina i praca, utrata i tęsknota, znajdują dla siebie prawdziwe imiona i rzeczywiste historie. To pisana jakby przy okazji, na marginesie – doświadczeń życiowych i poetyckich – intymna kronika wydarzeń, a zarazem wnikliwe, laboratoryjne studium czasu utraconego, ale i odzyskiwanego. Bo te miniatury to nie tylko nauka pożegnań, to przede wszystkim sztuka powrotów. Wynikła z emigracyjnej perspektywy, lecz i dojrzałej refleksji nad przemijaniem i trwaniem. To proza szczegółu, rzeczowa – również dosłownie, bo rzeczy, przedmioty, są w niej ważne, współobecne z nami – ale delikatna, liryczna. Nie unikająca metafory, ale też autoironii. Subtelna i bogata we wszystkich swoich detalach i niedopowiedzeniach<sup>4</sup>.

Myślę, że warto było zacytować te zdania, także dlatego, iż nie znajdziemy ich w omawianym zbiorze studiów pod redakcją Jolanty Pasterskiej i Wojciecha Ligęzy, a są nie tylko trafną charakterystyką książki Anny Frajlich, ale również śladem dzisiejszego funkcjonowania tomów autorki *Łodzią jest i jest przystanią* – każdej jej książce wydanej w Formie towarzyszą słowa badaczy literatury, krytyków, eseistów, zamieszczone na stronie internetowej szczecińskiej oficyny. Znajdziemy tam także recenzje, noty, omówienia książek emigrantki.

Jako się rzekło – najbardziej interesujące w omawianym tomie wydają mi się artykuły Jolanty Pasterskiej oraz Wojciecha Ligęzy. Rzeszowska profesor napisała rozprawę pod tytułem *Obraz Kirgistanu w dzienniku podróży Dach świata jeszcze raz* – i jak sam tytuł informuje, dokonała interpretacji diariusza „wędrownego” Frajlich, który ta opublikowała na łamach kwartalnika „eleWator” w numerze 11 z roku 2015. Niewątpliwie ważne jest to, że autorka *Znów szuka mnie wiatr*, jak pisze Jolanta Pasterska: „jest bodaj jedną z nielicznych, która powróciła do miejsca wygnania”<sup>5</sup> (s. 372). Studium kończy badaczka literatury w taki oto sposób:

Można więc chyba traktować te zapisy jako swoisty aneks [...] doświadczenia, które poszerzyło wiedzę podróżnika-emigranta na temat własnej przeszłości, własnej biografii, ale także otworzyło go na innych ludzi, wzbogaciło o inne pejzaże, inne kultury. W tym sensie podróż Anny Frajlich na Dach świata nabiera uniwersalnego znaczenia (s. 372).

Wydają mi się te słowa bardzo trafne, dodałbym jeszcze, że ów dziennik autorki *Jak najdalej* ukazuje jej oblicze swoistej etnologiki, antropolożki kulturowej, która obserwując „Innego”, opisuje jego zachowania, obyczaje, bazując na szczególe, detalu, drobiazgu, o czym zresztą wspomina Jolanta Pasterska (s. 371).

Z kolei Wojciech Ligęza pisze o czasie w twórczości Anny Frajlich. Interpretuje nie tylko poezję emigrantki, ale również opowiadania z tomu *Laboratorium*. Kończy swoje studium trafnymi rozpoznaniem:

Czas utracony staje się w odczytywanych utworach czasem powrotnym, aktualne zdarzenia sterują serią wspomnień, labirynt czasu rozgałęzia się ku różnym obszarom przeszłości.

<sup>4</sup> A. D. Liskowacki, [http://www.wforma.eu/laboratorium-\(wydanie-3-rozszerzone\).html](http://www.wforma.eu/laboratorium-(wydanie-3-rozszerzone).html) (dostęp: 29.07.2018).

<sup>5</sup> „Tu jestem / zamieszkuję własne życie”. *Studia i szkice o twórczości Anny Frajlich*, pod redakcją Wojciecha Ligęzy i Jolanty Pasterskiej, Kraków 2018. Dalsze cytaty lokalizuję w tekście.

Wiersze heraklitejskie mówią o powrotach niemożliwych, ale właśnie próby skonfrontowania się z tym, co niegdyś było, należą tutaj do pierwszych zadań związanych z rozpoznaniem swego miejsca w świecie. Trwanie i dramatyczne zmiany, radość podboju artystycznego i poznawczego oraz melancholijne poczucie utraty, abstrakcja kategorii temporalnych i sensualne, cielesne doznawanie działania czasu wyznaczają linie napięć semantycznych w twórczości Anny Frajlich. [...] czytelnikowi udzieli się niepokój oraz potrzeba poszukiwania (s. 56).

Studium Wojciecha Ligęzy sprawia czytelniczą przyjemność, jest świetnie napisane, podejmuje temat istotny i palący, prowadzi refleksję w sposób głęboki i odkrywczy.

Warte lektury są artykuły z zakresu somaestetyki – Ewy Bartos *Tropy cielesności w poezji Anny Frajlich* (s. 249–264) oraz Ewy Góreckiej „*Ciemne korytarze*”. *Serce jako centrum ciała w poezji Anny Frajlich* (s. 265–274). Obie rozprawy dotyczą antropologii ciała, są dobrze napisanymi interpretacjami tytułowych problemów, prowadzonymi ciekawie i z polotem. To pomysłowe refleksje, które mogą zaspokoić czytelniczą ciekawość.

Takich interesujących studiów znajdziemy w tym tomie więcej, ale nie będziemy szczegółowo ich tu omawiać. Podkreślić zaś trzeba fakt, że zbiór jest świetnie skomponowany – od tekstów o czasie w pisarstwie Frajlich, poprzez refleksje o miniaturach, tematyce emigracji, Polski, Holocaustu, kultury żydowskiej, problematyce milczenia, śmierci, przestrzeni oraz miasta i miejsca, cielesności, natury, przyrody, do studiów o różnej działalności i obecności pisarskiej autorki *W słońcu listopada* – polsko-amerykańskiej antologii jej wierszy, liryki w przekładzie na język włoski, jej książki o Miłoszu, działalności krytycznej, dzienniku podróży, listów, wreszcie – omówień rozprawy doktorskiej. To daje obraz bogaty i wielowymiarowy świata pisarskiego Anny Frajlich. Rysuje się portret poetki i prozaiczki, kobiety, emigrantki, Polki pochodzenia żydowskiego, intelektualistki, uczonej humanistki, swego rodzaju antropolożki literatury, zmagającej się z podstawowymi ludzkimi sprawami – przemijaniem, śmiercią, samotnością, budowaniem swojego domostwa – miejsca na Ziemi, poznającej wciąż i wciąż swoje miasto – Nowy Jork. To właśnie temu aspektowi poświęcone są dwa artykuły, które jeszcze chciałbym tu wyróżnić, są bowiem dla mnie niezwykle interesujące i ważne. Katarzyna Niesporek napisała studium *Miejsce na ziemi: Nowy Jork. O poezji Anny Frajlich* (s. 219–233), w którym ciekawie zestawia Szczecin z amerykańską metropolią, przywołuje ważne konteksty i literaturę przedmiotu, interpretuje dokładnie i w sposób przekonujący. Może za mało tu odwołań do prac z zakresu antropologii miasta, ale i tak szkic dobrze się czyta i jest interesujący. Podobnie jak artykuł Kazimierza Adamczyka *Nowojorska przystań Anny Frajlich* (s. 235–248). Tu znajdziemy namysł nad zapisem doświadczenia i przeżywania amerykańskiego miasta w liryce autorki *Brooklińskiej kancony*.

I wreszcie na koniec trzeba powiedzieć o ważnym szkicu Mariana Kisiela – *Poetka wygnania. Na marginesie dwóch wierszy Anny Frajlich* (s. 109–120). Jak zwykle u tego badacza literatury dominuje precyzja,

konkret, znakomita zwięzłość, pomysłowość, odkrywczą myśl i świetny język wywodu.

Podsumujmy – tom pod redakcją Jolanty Pasterskiej i Wojciecha Ligęzy, zbiór szkiców i studiów o pisarstwie Anny Frajlich, mający w tytule metaforę „Tu jestem / zamieszkuję własne życie” (bardzo dobrze wybraną na tytuł książki), to praca wartościowa, doskonale wpisująca się w stan badań nad literaturą emigracyjną, czy w ogóle – na temat polskiej literatury XX w. i po roku 2000, przynosząca wiele potrzebnych studiów o pisarstwie autorki *Ergo sumus*. Anna Frajlich tu jest i zamieszkuje naszą pamięć, również, z całą pewnością, dzięki tomowi, nad którym czuwało dwoje filologów – z Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

[Rec.: „*Tu jestem / zamieszkuję własne życie*”. *Studia i szkice o twórczości Anny Frajlich*, pod redakcją Wojciecha Ligęzy i Jolanty Pasterskiej, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2018, 434 ss.]